Nr. 285 Dziś 10 stron Piątek, dnia 17 października 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

POTRÓJNY MORD w KASIE CHORYCH

Członek bojówki partyjnej P.P.S.C.K.W. zastrzelił inspektora i komisarza Kasy Chorych w Częstochowie oraz działacza robotniczego, ranił dwie osoby poczem popełnił samobójstwo

ZAMORDOWANI BYLI WYBITNYMI DZIAŁACZAMI B.B.W.R.

W związku z morderstwem dokonano aresztowań wśród członków P.P.S.C.K.W.

CZĘSTOCHOWA 16, 10. Dziś o godz. 11-ej do gabinetu inspektora Kasy Chorych Furmańczyka, w którym przebywali komisarz Kasy Chorych Rejowski i naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Biluchowski, wkroczył jakiś osobnik, rzucił się z krzykiem na inspektora Furmańczyka i dał do niego strzał.

Zkolei strzelił do komisarza Kasy Chorych Rejowskiego, a następnie dał dwa strzały do dr. Biluchowskiego.

Na odgłos strzałów wpadł do gabinetu jeden z interesantów, którego wzmiankowany osobnik wystrzałem z rewolweru położył trupem. Po dokonaniu tych czynów nieznany osobnik wybiegł z gabinetu i zranił jeszcze urzędnika Zawadzkiego, a w końcu sam odebrał sobie życie.

Inspektor Furmańczyk, komisarz Kasy Chorych Rejowski, wzmiankowany interesant oraz sprawca zbrodni nie żyją. Dr. Biluchowski i urzędnik Zawadzki są ciężko ranni.

Jak się okazało sprawcą potwornej zbrodni, jest członek PPS. CKW. Jan Kostrzewski.

Jak się dowiadujemy inspektor Furmańczyk oraz dr. Biluchowski są czołowymi kandydatami do Sejmu z listy okręgowej B. B. W. R. Zabójca zaś należał do bojówki partyjnej PPS. CKW.

Dochodzenie wykazało, że trzecią ofiarą, zabitą przez Kostrzewskiego w gmachu powiatowej Kasy Chorych, jest prezes polskich związków zawodowych „Praca" Mołda, który został ugodzony kulą w poczekalni, w chwili gdy Kostrzewski wybiegł z gabinetu, strzelając w dalszym ciągu z rewolweru. Również został raniony w kolano interesant Pukiewicz. Dr. Biluchowski jest ranny w prawę ramię i prawą nogę.

Natychmiast po krwawym zajściu do Kasy Chorych przybyły władze sądowe śledcze z sędzią śledczym Millerem na czele. Wszczęto dochodzenie pierwiastkowe. W związku z mordem aresztowani zostali w Częstochowie prezes miejscowego O.K.R. Chojnacki, członek O.K.R. p. Lewiak i b. poseł z PPS. (CKW.) Józef Kaźmierczak. Dowiadujemy się, że nastąpią jeszcze dalsze aresztowania.

Zachodzi przypuszczenie, iż tłem zamachu jest zemsta miejscowych działaczów cekawistycznych za to, iż prokurator Sądu Okręgowego wszczął dochodzenie przeciwko stowarzyszeniu spożywczemu „Jedność" ekspozyturze PPS (CKW). w związku z nadużyciami, jakie zostały tam popełnione. (ISKRA)

CZĘSTOCHOWA 16, 10. Do godziny 20-ej aresztowano tutaj ogółem około 40 osób. Na gmachu Kasy Chorych wywieszono na znak żałoby czarną chorągiew.

Koszty pogrzebu zmarłych ofiar wzięła na siebie Kasa Chorych. Stwierdzono że zabójca Kostrzewski miał kilku wspólników, którzy przyszli razem z nim, prawdopodobnie celem zapewnienia mu odwrotu.

Inspektor Furmańczyk ma chlubną kartę w dziedzinie ruchu wyzwoleńczego. Zesłany w 1906 r. na sybir, na katorgę powrócił do kraju w roku 1917. Piastował godność v-przewodniczącego Rady powiatowej B. B. W. R. i członka powiatowego związku N. P. R.-Lewicy.

Komisarz Rejowski był kapitanem rezerwy i niezależnie od zajmowanego stanowiska brał stale udział w pracach społecznych, był przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu niesienia Pomocy Bezrobotnym. Lokal PPS. CKW. nie uległ opieczętowaniu, natomiast przeprowadzono w nim rewizję, zabierając z niego wszelkie papiery i dokumenty. (PAT)

B. poseł Lieberman nie kandyduje

przy obecnych wyborach z listy „Centrolewu"

Dowiadujemy się, że władze sądowe przedłożyły znajdującemu się w Brześciu nad Bugiem b. posłowi dr. Hermanowi Liebermanowi do podpisu deklarację, wyrażającą jego zgodę na kandydowanie do Sejmu. Deklaracja ta przedłożona została dr. Liebermanowi na skutek prośby władz partyjnych PPS. CKW.

B. poseł dr. Lieberman odmówił podpisania deklaracji kandydackiej i skierował Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenie, w którem deklaruje, iż przy obecnych wyborach nie zamierza kandydować z listy Nr. 7.

Wobec tego oświadczenia dr. Liebermana dotychczas razem czterech b. posłów znajdujących się w Brześciu nad Bugiem odmówiło kandydowania przy obecnych wyborach. Są to pp. Witos („Piast"), dr. Prager (PPS. CKW.), Aleksander Dębski (Stronnictwo Narodowe), oraz dr. Lieberman (PPS. CKW.) (ISKRA)

KTO KANDYDUJE Z ŁODZI

do Sejmu i Senatu z list okręgowych

W dniu wczorajszym w godzinach od 5-ej do 8-ej wieczór poszczególne organizacje polityczne złożyły przez swych pełnomocników na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej nr. 13 p. sędziego Korwin-Korotkiewicza następujące listy z kandydatami do Sejmu:

PPS-lewica złożyła listę z czołowymi kandydatami pp. Polką Franciszkiem, Szajbelem i Stolarkiem na czele.

Lista narodowa (Stronnictwo narodowe) wysunęła na pierwsze miejsca redaktora Czajewskiego Tadeusza, Kierzynowskiego Zygmunta i Bartczaka.

Blok lewicy robotniczej (Kartel ZZP) wysunął na pierwsze miejsca Kuchciaka Romana, Rzetelskiego Jana i Hodorowicza Bolesława.

Zkolei złożona została lista przez blok lewicy socjalistycznej na czele której figuruje radny Lichtenstein, dr. Józef Kruk i Erlich.

Następnie pełnomocnik PPS-frakcji dr. Wierzbicki złożył listę na czele której figurują do Sejmu:

1) Fularski Mieczysław znany w Zagłębiu Dąbrowskiem działacz robotniczy, legjonista, szczypiorniak czynny społecznie w szeregu organizacyj emigracyjnych, autor licznych prac z dziedziny emigracji i przysposobienia wojskowego;

2) Płuciennik Stefan, pseudo Gruszka, były bojowiec, oraz delegat fabryki Poznańskiego w latach 1905—6, prezes O. K. R. Łódzkiego, założyciel stowarzyszeń spółdzielczych w Łodzi.

3) Kmiecik Bolesław, biuralista.

DO SENATU.

1) Zakrzewska Walentyna żona Marjana Malinowskiego „Wojtka", działaczka robotnicza.

2) Kubicki Jan, pseudo „Leon", były instruktor bojówki, obecnie skarbnik O. K. R-u łódzkiego.

3) Nowakowski Ignacy, chemik, były współpracownik Marsz. Piłsudskiego z 1905 r.

(Centrolew) przez pełnomocnika p. Wojdana, złożył listę na czele której figuruje prezydent miasta Bronisław Ziemięcki, b. pos. Stanisław Kowalski i b. pos. Kręnig Artur.

Pozatem złożona została lista bloku obrony praw narodowości żydowskich w Polsce, na czele której figurują Jerzy Rozenblatt b. pos. Juljan Will i Farbstein Szyja. Należy zaznaczyć, że poszczególni pełnomocnicy złożyli dodatkowe oświadczenia, że przyłączają swe listy do list państwowych.

Przyłączenia takie zgłosili przedstawiciele listy narodowej, PPS-lewicy, bloku lewicy socjalistycznej do nr. 5, PPS frakcja do nr. 2, Centrolewu do nr. 7.

Należy zaznaczyć, że w dniu dzisiejszym pomiędzy godzinami 5 a 8-mą wiecz. nastąpi składanie dalszych list z kandydatami na posłów okręgu nr. 13.

ROZŁAM W „PIAŚCIE"

na terenie Poznania i Bydgoszczy

POZNAN, 16.10. Ogromne wrażenie wywarła w Poznaniu wiadomość, że w PSL. „Piast" nastąpił rozłam i ogromna większość organizacyj powiatowych tego stronnictwa, reprezentowana przeważnie przez prezesów powiatowych, uchwaliła wczoraj na zjeździe wyłamać się z pod komendy dotychczasowego kierownictwa partji w tej dzielnicy i stworzyć nową organizację: „Niezależne P.S.L. „Piast".

Nowa organizacja wystawi w wyborach do Sejmu i Senatu własną listę.

Rezolucja, uchwalona na wczorajszym zjeździe, potępia władze naczelne i wojewódzkie „Piasta" za to, że zamiast doprowadzić do złączenia całego ideowego ruchu ludowego, oddały „piastowców" pod komendę Centrolewu i wzywa cały ogół wsi polskiej do zerwania z Centrolewem; równocześnie wyklucza z szeregów stronnictwa tych przywódców, którzy przeforsowali poddanie się „Piasta" Centrolewowi.

* * *

Mówią w kołach politycznych, iż zwolennicy „Piasta" w Bydgoszczy postanowili nie poddawać się decyzji zarządu głównego partji i wystawić własną listę.

Na liście tej mają figurować nazwiska miejscowych Piastowców, w pierwszym rzędzie p. Kosiaka z Inowrocławia i Letkego z Bydgoszczy.

RZĄD PRUSKI

otrzymał votum zaufania

BERLIN, 16.10. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pruskiego wniosek komunistyczny o wyrażeniu rządowi Brauna votum nieufności został odrzucony 233 głosami partji rządowych przeciw 198 głosom opozycji.

NOWE WSTRZĄSY

podziemne w Niemczech

BERLIN, 16.10. Dziś w nocy w górnej Badenji, a w szczególności we Fryburgu w Brisgu, oraz w okolicy Donauschingen odczuto nowe wstrząsy podziemne, które wydarzyły się o godzinie 20.30. Strat żadnych nie zanotowano.

„Oddać Pomorze za Litwę”

Niepoczytalne pomysły dziennikarza francuskiego

PARYŻ, 16.10. Redaktor naczelny „La Victoire“ Gustaw Herve, którego myśl polityczna przeszła zadziwiającą ewolucję od anarchizmu, aż do skrajnego nacjonalizmu, staje się obecnie apostołem zbliżenia francusko-niemieckiego.

Dzisiejszy numer „La Victoire“ przynosi stanowczą propozycję dokonania rewizji traktatu wersalskiego, aby za tę cenę zdobyć ostateczne porozumienie z Niemcami.

Chodzi o zrzeczenie się przez Francję plebiscytu, który ma nastąpić w Zagłębiu Saary, o zezwolenie na przyłączenie Austrji do Rzeszy niemieckiej, o zwrot Niemcom ich dawniejszych kolonij afrykańskich, będących obecnie pod zarządem Francji, o zezwolenie Niemcom na utrzymywanie armji równej ilościowo armji francuskiej, nareszcie o przyjacielską interwencję rządu francuskiego w Polsce, aby skłonić ją do zgodzenia się na zwrot „korytarza“ pomorskiego, o ile „wszechmocne“ na Litwie Niemcy skłoniłyby Litwinów, którzy przez 5 stuleci połączeni byli z Polską do powrotu na łono państwa polskiego.

Według Gustawa Herve, jest to jedyny sposób uniknięcia wojny, która napewno doprowadziłaby do wykreślenia Polski z szeregu narodów niezależnych, a całą Europę utopiłaby w powodzi bolszewickiej, która zalałaby całą cywilizację. (PAT)

NOWY DOWÓDCA
Korpusu Ochr. Pogranicza

Nasz korespond. telefonuje z Warszawy.

W dniu wczorajszym przybył z Wilna do stolicy pułk. dypl. Kruszewski, dowódca pierwszej dywizji Legjonów.

Jak się dowiadujemy, pułk. Kruszewski zostanie mianowany dowódcą Korpusu Ochrony Pogranicza.

Dotychczasowy dowódca K.O.P. gen. Zosik-Tessaro, obejmie dowództwo korpusu w Przemyślu.

——oOo——

GEN. HEIE
przechodzi w stan spoczynku

BERLIN 16, 10. Szef Reichswehry gen. Heie wystosował do prezydenta Hindenburga list o zwolnienie go ze służby już z końcem bieżącego miesiąca, nie jak było przewidziane w końcu listopada b. r. gen. Heie motywuje swój krok tem że w interesie Reichswehry lepiej objęcie władzy przez następującę już teraz ze względu na stan polityczny w jakim znajdują się obecnie Niemcy. Prezydent przychylił się do prośby generała Heie'go. Wszystkie agendy Heimwery przejdą w ręce generała majora von Hammerstein. (PAT)

INTERWENCJA
posła polskiego w Berlinie

BERLIN 16, 10. Dziś m. poseł Knoll udał się do podsekretarza stanu von Bülowa celem rozmówienia się na temat kolportowanych przez część prasy pogłosek jakoby członkowie poselstwa Polskiego w Berlinie brali udział w podżegnywaniu ludności do zamieszek. Von Bülow poinformował posła Knolla, że jeszcze przed interwencją poselstwa polskiego, rząd berliński poinformował prasę o kompletnej bezpodstawności rozsiewanych plotek. (PAT)

ARESZTOWANIA
wśród komunistów wileńskich

WILNO, 16.10. W nocy z 15 na 16 b. m. z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, organa policji przeprowadziły na terenie Wilna rewizję w licznych mieszkaniach, oraz zatrzymały członków komunistycznej partji zachodniej Białorusi i członków komunistycznego związku młodzieży zachod. Białorusi.

Ogółem dokonano 20 rewizyj w mieszkaniach prywatnych oraz w lokalu zarządu głównego Tow. Szkoły białoruskiej i czytelni tego towarzystwa.

Ponieważ jeden z członków Kom. młodzieży mieszkał nielegalnie w lokalu komitetu centr. „Zmahanije“ przy ul. Ostrobramskiej, prokurator Sądu Okręgowego w Wilnie polecił i w tym lokalu dokonać rewizji, i zarządził rewizję. Ogółem zatrzymano 14 osób znanych z działalności w komunistycznej partji. Wszyscy zostali postawieni do dyspozycji władz sądowych.

——□——

Jawny atak hittlerowców
na traktat wersalski i plan Younga
Bezczelny wniosek o rewizję traktatów

BERLIN 16, 10. Odbywające się dziś obrady Reichstagu stały pod znakiem wielkiej debaty politycznej, do której tematem było expose Rządu Rzeszy wygłoszone przez kanclerza Brüninga.

Expose kanclerza było przyjęte oklaskami przez ławy stronnictw rządowych i hitlerowców. Dyskusja nad expose kanclerza Brüninga odbędzie się jutro.

Frakcja Hitlerowców w Reichstagu zgłosiła wniosek wzywający Rząd Rzeszy do natychmiastowego podjęcia kroków celem obalenia traktatu Wersalskiego oraz planu Younga. Jednocześnie frakcja chrześciańsko - socjalistyczna i konserwatyści wniosły wniosek aby Rząd nawiązał niezwłocznie z mocarstwami wierzytelskiemi rokowania w sprawie rewizji planu Younga. (PAT)

Wypuszczenie na wolność
trzech aresztowanych bojowców P.P.S.C.K.W.

Dowiadujemy się, że prowadzący śledztwo w sprawie wykrycia przygotowań do wykonania zamachu na Marszałku Piłsudskiego sędzia śledczy Skorzyński zdecydował wypuścić na wolność aresztowanego w poniedziałek nad ranem członka milicji partyjnej PPS. CKW. Ewarysta Chróścińskiego.

Pozatem wypuszczeni zostali na wolność również aresztowani w tej sprawie: — Zygmunt Raczyński i Eugenjusz Przetacznik.

Decyzja o wypuszczeniu wymienionych na wolność spowodowana została tem, iż już w toku śledztwa pierwiastkowego władze sądowe i policyjne przekonały się, że byli oni wprawdzie zwerbowani do wypełnienia zbrodniczego czynu przez inicjatora zamachu, Piotra Jagodzińskiego, lecz w chwili, kiedy dowiedzieli się, że zamierzone jest popełnienie zbrodni — zerwali wszelki kontakt z Jagodzińskim i wycofali się całkowicie od współpracy z nim.

Chróściński, Raczyński i Przetacznik powołani będą na świadków w sprawie o przygotowanie zamachu bombowego na Marszałka Piłsudskiego. (ISKRA)

——□——

Katastrofa lotnicza pod Krakowem
Śmiertelna jazda na aeroplanie bez skrzydeł

KRAKÓW, 16.10. Dziś około godz. 10-ej przed południem na lotnisku wojskowem w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł pilot pporucznik Stanisław Nowakowski z 1-go pułku lotniczego w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy 2-im pułku lotniczym w Krakowie. Podczas ćwiczeń, w chwili gdy ś. p. ppor. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobatyczne na wysokości 1000 metrów nagle oberwało się od aparatu jedno skrzydło i maszyna zaczęła tracić równowagę. Za chwilę odpadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł pełnym gazem. Skonsternowany widocznie niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot począł płonąć. W ostatniej chwili ś. p. Nowakowski usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, jednakże bezskutecznie. Na miejsce wypadku przybyła komisja wojskowo-lekarska.

SIEDZIBA „STOWARZYSZENIA POLSKIEGO“ w PRADZE.



Zbrodnia na tle politycznem
Wiceprez. Sosnowca postrzelił żonę i sam odebrał sobie życie

BĘDZIN, 16.10. Dziś o godz. 9.30 na skutek nieporozumienia mającego charakter sprzeczki politycznej postrzelił wiceprezydent miasta Sosnowca Kazimierz Jarza działacz PPS. CKW. w czasie sprzeczki na ulicy swą żonę Annę członkinię PPS—frakcji. Kiedy żona jego zaczęła uciekać Jarza dał za nią kilka strzałów, raniąc ją ciężko w szyję i piersi. Następnie celnym strzałem w serce Jarza pozbawił się życia. Żonę jego odwieziono do szpitala, gdzie poddano ją prześwietleniu rentgenowskiemu. Stan jej jest bardzo ciężki. Jarza pozostawił 5-ro dzieci.

NOWY GMACH SEJMU ŚLĄSKIEGO.



26 OFIAR
przy zderzeniu 2 tramwajów

KATOWICE, 16.10. W Hajdukach gdy 2 wozy tramwajowe jechały jeden za drugim, jeden z pasażerów pociągnął zdaje się niechcący za linkę alarmową w pierwszym wozie. Drugi wagon wpadł na zatrzymany raptownie wóz pierwszy. 26 osób zostało rannych, z tego 14 ciężko rannych odwieziono do szpitala.

——□——

BOMBA
pod mogiłą strzelców siczowskich

STANISŁAWÓW, 16.10. Dnia 16 b. m. nieznani sprawcy podłożyli bombę pod mogiłę poległych strzelców siczowskich na górze Sileckiej Dotychczasowe dochodzenie wykazuje, że w podłożeniu bomby brała udział miejscowa ludność ukraińska w celach prowokacyjnych. (PAT)

KOT ZADUSIŁ
dziecko

Niebywały wypadek zdarzył się w Zakroczymiu, w rodzinie niejakich Matemków.

Matemkowie mieli roczne dziecko. Matka, która jest praczką, wyszła do pracy. Ojciec, bezrobotny, pilnował w domu dziecka.

Znudziło mu się to i wyszedł na pół godziny z domu. Gdy wrócił — zastał koszmarną scenę: dziecko leżało w kołysce, a na piersiach niemowlęcia siedział duży kot, z zębami wtopionemi w krtań dziecka.

Czas nieobecności ojca wystarczył, żeby kot dziecko zadusił.

Mimo wysiłków lekarskich dziecka nie zdołano uratować.

——o——

SAMOBÓJSTWO
dyrektora łódzkiej apretury

W lipcu r. b. powrócili do Łodzi małżonkowie Kaplowie, którzy 7 lat temu opuścili nasze miasto, udając się do Katowic, gdzie wzięli ślub cywilny, gdyż Artur Kopel był żydem, żona zaś jego Stefanja—katoliczką.

Po powrocie do Łodzi Artur Kopel z znajomym swym Grossmanem założył tkalnię mechaniczną przy ul. 28 p. S. K. Nr. 39.

Po pewnym czasie spółka została rozwiązana. Ponieważ rozwiązanie spółki podziałało b. przygnębiająco na Kopla, żona wymogła na nim słowo honoru, że nie popełni samobójstwa.

W kilka dni potem Kopel otrzymał posadę dyrektora apretury Sendera przy ulicy Sienkiewicza 113, gdzie pracował do dnia wczorajszego.

Wczoraj popoł. Kopel wrócił do domu silnie zdenerwowany.

W chwili, gdy rozmawiał z żoną, zapukał ktoś do drzwi.

Gdy p. Koplowa udała się do przedpokoju Kopel wyjął z szuflady rewolwer i strzałem w usta pozbawił się życia.

Policja prowadzi dochodzenie celem ...dów samobójstwa. (p)

POKŁOSIE GOSPODARCZE

Wbrew ponurym przepowiedniom opozycyjnych ekonomistów, wbrew tendencyjnym alarmom o rzekomo grożącej Polsce „katastrofie gospodarczej", a do pewnego stopnia i wbrew zupełnie logicznym przypuszczeniom o możliwości nieznacznego pogorszenia się sytuacji ekonomicznej, mnożą się w ostatnich czasach wyraźne objawy, świadczące, ŻE W SYTUACJI NASTĄPIŁO JUŻ ZNACZNE ODPRĘŻENIE i że tendencja ku lepszemu postępuje ustawicznie naprzód.

Traktując artykuł niniejszy, jako zwykłą kronikę faktów, które zaszły ostatnio w życiu gospodarczem, wyliczymy je w dowolnym porządku i bez obszerniejszych komentarzy. Są one bowiem same przez się dostatecznie wymowne.

Przedewszystkiem więc zanotować należy, że uzyskana została od potężnego banku w New Yorku „Irving Columbia National Bank" pożyczka na sumę 3.000.000 dolarów na bardzo dogodnych warunkach. Pożyczka ta służyć ma na wykup obligacyj pożyczki stabilizacyjnej z roku 1927 w celu uregulowania najbliższych wypłat amortyzacyjnych, co da możność rozporządzenia w należyty sposób funduszami, przeznaczonemi na amortyzację, a zarazem pozwoli Ministerstwu Skarbu skorzystać z obecnego stosunkowo niskiego kursu obligacyj — dla celów wykupu ich.

O zaufaniu zagranicznych sfer finansowych do naszej waluty i do ogólnej sytuacji polityczno - gospodarczej świadczy również fakt, że Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który jest jedną z najpotężniejszych instytucyj finansowych świata, nawiązał świeżo z Bankiem Polskim bliższy kontakt i ulokował już znaczną kwotę z wolnych swych funduszów w naszej instytucji emisyjnej. Nabiera to tem większego znaczenia, że Bank Wypłat Międzynarodowych, w myśl obowiązującego statutu, może lokować swe kapitały w bankach emisyjnych tylko tych krajów, które posiadają trwałą i pewną walutę. Zdaniem kół miarodajnych nawiązany pomiędzy Bankiem Polskim a Bankiem Wypłat Międzynarodowych kontakt powinien w niedalekim już czasie rozwinąć się bardzo wydatnie, powiększając obrót pieniężny w Polsce.

Co się tyczy naszego obiegu pieniężnego, to wynosił on w dniu 1 b. m. przeszło 1.600 miljonów złotych, z czego na banknoty przypada 1.370 miljonów, a na bilon (srebro, nikiel i bronz) 230 miljonów złotych. W porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia b. r., ogólny obieg pieniężny zwiększył się o 116.000.000 zł., co tłumaczyć należy zapotrzebowaniem kredytów i ożywieniem obrotów.

Wolne fundusze skarbowe, które zgodnie z planem stabilizacyjnym, Skarb Państwa deponuje w Banku Polskim, wynosiły według sprawozdania z ubiegłego miesiąca następujące sumy: w kasach skarbowych 102.806.000 zł., — w P. K. O. (rachunek Min. Skarbu) 39.842.000 zł., — w Banku Polskim (rachunek Min. Skarbu) 75.000.000 zł. .. ..

Jako pomyślną oznakę należy również wymienić zanotowane przez Bank Polski znaczne zmniejszenie się liczby protestów wekslowych w ostatnich miesiącach. Według danych Banku, odsetek weksli zaprotestowanych w stosunku do weksli płatnych, który w lipcu b. r. wynosił 5,29, zmniejszył się w sierpniu do 4,16, we wrześniu zaś do 3,78%. Nie jest to jeszcze stan normalny, ale w każdym razie jest to bardzo znaczna poprawa zdolności kredytowych naszego rolnictwa, przemysłu i handlu.

Niemniej ważnym wreszcie dodatnim objawem, pomieszczonym w kronice dzisiejszej, jest fakt ciągłego zmniejszania się bezrobocia. Podług danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych w okresie od 27 września do 4 b. m. wynosiła 167.454 osób (w tej liczbie 36.454 kobiety), w stosunku więc do poprzedniego tygodnia stan bezrobocia zmniejszył się o 5.709 osób.

Już choćby tych kilka faktów, notowanych kroniką dnia dzisiejszego, dowodzi, że Rząd ponadpartyjny, zapewnia krajowi możność spokojnej, normalnej pracy i normalnego rozwoju nawet w takim okresie, który w krajach wywołuje zazwyczaj pewne wstrząsy ekonomiczne, — w okresie wyborów.

JEST TO DOWODEM SIŁY I PROGRAMOWOŚCI RZĄDU.

Józef B.

———oOo———

REWOLUCJA W BRAZYLJI

Walka liberałów z konserwatystami

W Polsce istnieje wprawdzie jaka taka znajomość Brazylji, znajomość ta odnosi się jednak więcej **do spraw emigracyjnych**, aniżeli politycznych. Warto przeto dowiedzieć się, że Brazylja, to kraj olbrzymi, niemal tak wielki, jak cała Europa. Różne okoliczności składają się na to, że ognisko rewolucji w tym olbrzymim kraju **nigdy nie wygasa.** Jednym z takich powodów jest fakt, że rządy państwa spoczywają niezmiennie w rękach wielkich właścicieli ziemskch, plantatorów, czyli, jak ich się w Brazylji nazywa „fazendeiros" i to głównie z dwóch stanów: Rio de Janeiro i San Paulo.

Rzadko kiedy jednak rewolucja w Brazylji groźna jest dla rządu i stale zostaje zduszona, lub też sama wygasa, działając po największej części w próżni. Bo jakże? Jeśli np. rewolucja wybuchnie w Rio Grande do Sul, to odległość tego stanu od Rio de Janeiro równa się odległości z Konstantynopola przez Warszawę do Paryża. Depesze donoszą, że rewolucjoniści opanowali miasto Recife (dawny Pernambuco). Recife od Rio de Janeiro oddalone jest tak, jak Madryt od Warszawy mniej więcej. Do wszystkich trudności rewolucyjnych w Brazylji dodać należy **słabo rozwiniętą sieć kolejową, klimat, trudności terenowe it. d.** Stolicy grozić może rewolucja tylko w dwóch wypadkach: jeśli do rewolucji przyłączy się marynarka, która może zbombardować Rio, albo, gdy ruch obejmie stan Sao Paulo. Otóż właśnie zachodzi ten drugi wypadek. A Sao Paulo oddalone jest od Rio zaledwie o 12 godzin jazdy pociągiem pospiesznym.

Rio de Janeiro i Sao Paulo — **to dwie cytadele jedności politycznej Brazylji.** Podział między temi dwoma stanami jest taki, że o ile Rio de Janeiro dominuje w polityce, o tyle Sao Paulo w ekonomji. Wielcy plantatorzy z Sao Paulo to prawdziwi dyktatorzy gospodarczy Brazylji, tak, jak rząd federalny w Rio wykonuje dyktatorską władzę polityczną. I nie może być inaczej, . jednej strony bowiem Brazylja dostarcza na rynki światowe 3/4 całego zapotrzebowania kawy, z drugiej strony, konstytucja Brazylji oparta jest, jak i we wszystkich innych republikach południowo - amerykańskich, na wzorze Stanów Zjednoczonych, **z silną władzą prezydenta.**

Ta kuratela polityczna i gospodarcza dwóch stanów nie podoba się innym stanom. Tymczasem „fazendeiros" trzymają władzę silnie w garści. Prezydent wybierany jest jawnie, co daje sposobność do nadużyć, biorąc pod uwagę wpływ plantatorów na robotników.

Podobnie jak w całej Ameryce, istnieje w Brazylji system dwupartyjny. Od chwili obalenia przez konserwatystów cesarza Pedro II, władza spoczywa w rękach konserwatystów. Usiłują im ją wydrzeć liberali i oni to właśnie wszczęli obecnie rewolucję. Niezadowolenie ich pochodzi nietylko z jawności wyboru prezydenta i popełnianych przytem nadużyć, **ale i ze względów ekonomicznych.** Brazylja produkuje kawę przy bardzo niskich kosztach handlowych, wskutek czego mogła ją po niskich cenach rzucać na rynek. Niedawno nastąpiło jednak porozumienie „kawowe" plantatorów, którzy, chcąc podwyższyć ceny światowe, zaczęli magazynować kawę, eksportując tylko niewielkie ilości. Ale podwyższenie ceny kawy pozwoliło innym krajom produkującym, które dotąd nie mogły wytrzymać konkurencji Brazylji, na wzmożoną produkcję i eksport. Do tych krajów należą Kolumbja i Ekwador. Rozpoczynający się równocześnie kryzys gospodarczy światowy, który później rozwinął się w pełni, nie pozwolił już fazenderom na zbyt nagromadzonych olbrzymich zapasów kawy, wytworzył na rynku ciasnotę, **a na plantacjach bezrobocie.** Kryzys ten odbił się również na produkcji rolnej innych stanów i wywołał te same skutki.

Rewolucja w Brazylji tliła już od 6 tygodni, obejmując głównie ludzi „nowych", potomków imigrantów, metysów, mulatów itp. Nienawidzą oni konserwatystów, nietylko za obalenie cesarza, który zniósł niewolnictwo, ale i za obustronną dyktaturę.

Bezpośrednich powodów wybuchu rewolucji było kilka. W pierwszym rzędzie podstępne zamordowanie wiceprezydenta stanu Parahyba, Joao Pessoa, liberała. Liberali obwiniają o morderstwo partję rządzącą. Drugim powodem było zamordowanie w Sao Paulo dwóch dziennikarzy opozycyjnych. Faktem jest, że urzędujący prezydent Brazylji, Washington Luis, sprzeciwił się wysłaniu na miejsce komisji śledczej, któraby wyświetliła powody zamordowania i wykryła morderców. I tę zbrodnię zarzucają liberali konserwatystom.

Rewolucja wybuchnąć miała początkowo w dniu pogrzebu zamordowanego Joao Pessoa, za którego trumną postępowało 200 tysięcy ludzi. Było to 6 września. Ale 7-go zjechały do Rio piękności na konkurs światowy. Skłonni do zabaw brazylijczycy, w przewidywaniu festynów izabaw ludowych, **odłożyli wybuch rewolucji.** Wreszcie jednak po licznych zabawach piękności opuściły Brazylję dnia 18 września. Nazajutrz rozpoczął się ruch rewolucyjny.

Rewolucja brazylijska jest tylko dalszym objawem epidemji rewolucyjnej w południowej Ameryce. Jest jednak najpoważniejszym ze wszystkich dotychczasowych ruchów rewolucyjnych w tym kraju i łatwo skończyć się może porażką konserwatystów.

L. S-ki

Niemcy przeciwko emigracji

sezonowych robotników rolnych z Polski

Napięte stosunki polityczne i gospodarcze pomiędzy Niemcami i Polską nie wpływały dotąd na zagadnienia emigracyjne. Emigracja sezonowych robotników z Polski do Niemiec ustaliła się w ostatnich latach **na 140.000 ludzi rocznie**, nie licząc tych, którzy przedostawali się do Niemiec przez t. zw. czarną granicę, czyli poza ustalonym przez oba rządy kontyngentem. Jak jednak wskazują głosy prasy niemieckiej zanosi się na rewizję i w tej dziedzinie. Ostatnio wystąpił w tej sprawie August Locher, radca rządu niemieckiego w prowincji brandenburskej na łamach **„Magazin der Wirtschaft"** z żądaniem zastąpienia obcych robotników rolnych własnymi.

W artykule swoim, zatytułowanym **„Polityka rolnego rynku pracy"**, zwraca on uwagę, iż w roku bieżącym mija 40 lat od chwili, gdy po upadku Bismarcka, zaczęły napływać do Niemiec pierwsze grupy obieżysasów, których liczba doszła w r. 1914 do pół miljona. Korzystanie z taniego robotnika polskiego odbiło się, zdaniem jego, ujemnie na rozwoju organizacyjnym wielkich przedsiębiorstw rolnych, zwłaszcza w prowincjach wschodnich i środkowych. Nie budowano odpowiednich mieszkań robotniczych, ale lokowano emigrantów w marnych budach i szopach, nie starano się o lepszy rozkład pracy w ciągu całego roku, nie dbano o nowoczesne systemy pracy, o rozwiązywanie zagadnień socjalnych — rezerwuar rąk roboczych **był niewyczerpany.**

Wojna światowa wprowadziła tu duże zmiany, umową z roku 1921 ograniczono bardzo znacznie możliwość korzystania z pracy obcych robotników, ale na tej drodze, zdaniem autora, nie wiele się da zrobić. Od roku 1921 do 1929 zdołano zmniejszyć oficjalnie liczbę obcokrajowców w charakterze sezonowych robotników rolnych zaledwie o 5 proc. Muszą więc tu wkroczyć urzędy pośrednictwa pracy rolnej, które winny dążyć do takiej zmiany warunków pracy, by odpowiadały one wymogom niemieckich robotników rolnych. Locher stwierdza, iż tak zwana ucieczka ze wsi do miasta, miała miejsce **przedewszystkiem** w tych okręgach, do których ongiś zaczęli przyjeżdżać Polacy. Robotnik niemiecki nie mógł sprostać w walce konkurencyjnej z tanią siłą polskiego chłopa i emigrował do miasta.

W konkluzji domaga się autor **reorganizacji urzędów pracy** w tych specjalnie zagrożonych prowincjach, którаby umożliwiła im prowadzenie wytężonej akcji w kierunku całkowitego zastąpienia polskiego chłopa niemieckim robotnikiem rolnym.

W związku z tą akcją prasową warto wspomnieć, iż niemiecka centrala robotnicza prowadzi już od dłuższego czasu wytężoną akcję w kierunku skierowania bezrobotnych miejskich do pracy na roli. Dla celów doświadczalnych założono w okolicy Frankfurtu nad Odrą przy pomocy rządu specjalny **zakład dla przeszkolenia długoletnich bezrobotnych dla prac rolnych.** Nauka w tym zakładzie trwa tylko 4 tygodnie i obejmuje prócz techniki pracy rolnej także zagadnienia higjeny, warunków mieszkaniowych i ubezpieczeń społecznych na wsi. Jak wykazała statystyka z pośród 1076 uczniów, którzy ukończyli ten zakład w ciągu pierwszych 8 miesięcy, 762 uzyskało natychmiast pracę.

J. B.

———oOo———

Gdynia na czwartem miejscu

wśród portów bałtyckich

Młoda Gdynia pod względem ruchu, dystansuje już coraz bardziej stare porty Bałtyku. Była na miejscu piątem, obecnie jest już na czwartem, usuwając za siebie Szczecin. Kolejność ta przedstawia się, jak następuje. Na pierwszem miejscu jest Stokholm, największy port bałtycki, na drugiem Gdańsk, na trzeciem Malmö, na czwartem Gdynia, na piątem Szczecin, na szóstem Królewiec, na siódmem Kłajpeda, na ósmem Libawa, na dziewiątem Ryga, na dziesiątem Talin, a na jedenastem Helsingfors.

———oOo———

Zamach rewolwerowy na willę w Zalesiu

Szwagier szwagrowi spłatał figla

Będąc w kłopotach finansowych, a nie chcąc wyzbywać się pięknej willi w Zalesiu pod Warszawą, inż. Eugenjusz Halster odwiedził

swego szwagra,

p. Stanisława Przysieckiego i rzekł:

— Czy nie zgodziłbyś się, Stachu, na przepisanie willi na twe nazwisko? Zrobię cię wzamian admìnistratorem.

Szwagier zgodził się chętnie. Wtedy p. Halster

dał do zrozumienia,

że przyjaźń — przyjaźnią, ale dla wszelkiej pewności będzie musiał poprosić o weksle gwarancyjne.

Usłużny szwagier i na taką koncepcję przystał bez wahania. Poszli do notarjusza, gdzie spisano

fikcyjny akt

sprzedaży. Następnie p. Przysiecki wystawił p. Halsterowi żądane weksle.

Pół roku był spokój. W ciągu tego czasu, p. Przysiecki tak zagustował w cudzej willi, że nie mógł

pogodzić się z myślą,

iż nie jest właścicielem.

Po głębszym namyśle postanowił działać. Wziąwszy straszak, udał się do mieszkania pp. Halsterów na Nowogrodzką 12. Został tylko panią domu, czyli

swą siostrę.

— Czy nie wiesz czasem — spytał — gdzie Eugenjusz przechowuje weksle?

— Przypuszczam, że w biurku — odparła niewiasta.

Na te słowa p. Przysiecki wyciągnął straszak i krzyknął:

Otwieraj, bo będzie źle!

Po upływie minuty wyszedł, mając weksle w kieszeni. Tegoż dnia wrzucił je do pieca i tym sposobem stał się legalnym właścicielem willi w Zalesiu.

Jednakże inż. Halster

nie skapitulował.

Skoro mu żona opowiedziała o zajściu, oświadczył:

— Pal sześć! Niech mnie pociągają do odpowiedzialności za fikcyjną sprzedaż, ale takiego postępku

płazem nie puszczę.

Poszedł do komisarjatu i szczerze opowiedział jak sprawy stoją.

Wczoraj rano p. Stanisław Przysiecki został aresztowany. Narazie wszystkiemu zaprzecza. Śledztwo w tej

niezwykłej sprawie

prowadzi kierownik urzędu śledczego.

Śmierć w płomieniach

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł w zabudowaniacn gospodarczych Pawła Olony w Popielowie, pow. rybnicki, pożar, który spowodował 65-letni parobek Dzierżawa, przez porzucenie niedopałka papierosa na strychu stodoły, na którym spał. Podczas ratowania dobytku zapomniano o śpiącym Dzierżawie, który spłonął żywcem. Strażacy znaleźli zwęglone zwłoki ofiary własnej nieostrożności.

Nowa szkoła polska na Wileńszczyźnie

W majątku Worsoka na Wileńszczyźnie, będącym własnością ministra reform rolnych Staniewicza, odbyła się uroczystość poświęcenia nowowzniesionego gmachu szkoły powszechnej.

Szkołę tę ufundowali ministrowstwo Staniewiczowie, dając piękny przykład ziemiaństwu Wileńszczyzny.

Poświęcenia szkoły dokonał ks. biskup Jałbrzykowski.

Straszne morderstwo w Samborze

dokonane na rodzinie żydowskiej

Z Sambora w Małopolsce donoszą o ohydnej zbrodni morderstwa dokonanej na rodzinie karczmarza żydowskiego zamieszkałego na tamtejszem przedmieściu Klinkówka. Kilku uzbrojonych osobników wtargnęło w nocy do mieszkania Izaaka Matesa, w którem spał gospodarz, jego żona i przybrana córka. W kuchni spała służąca Holińska. Bandyci strzelili z rewolweru do pogrążonych we śnie osób, poczem wszystkich dobili siekierami.

Po dokonaniu zbrodni bandyci dokonali rabunku kilkuset złotych, peczem zbiegli. Wypadek ten wywołał w Samborze wielkie poruszenie.

Szkoły południowej Wielkopolski

terenem operacyj zuchwałej bandy włamywaczy

Na terenie południowej Wielkopolski od dłuższego czasu grasuje nieschwytana dotąd (ale przyjdzie kreska na Matyska) szajka, która w ciągu bieżącego miesiąca dokonała

szeregu włamań

do szkół. Donosiliśmy w swoim czasie o włamaniu się złodziei do szkoły powszechnej w Kępnie.

Obecnie dowiadujemy się, że onegdajszej nocy włamali się złodzieje do gimnazjum ostrzeszowskiego i skradli podobnie jak w Kępnie skrzypce. Szajka ta manipulowała również

przy szafie żelaznej

której nie zdołała jednak otworzyć. Tej samej nocy, prawdopodobnie ci sami złodzieje dostali się do szkoły powszechnej w Ostrzeszowie i skradli z biurka 21 zł. gotówki. Następnej nocy, t. j. z 7-go na 8-go b. m. dokonano kradzieży w ostrowskiem gimnazjum żeńskiem oraz w szkole handlowej. Przypuszcza się, że i tutaj włamania dokonała

jedna i ta sama szajka,

która upatrzyła sobie zakłady naukowe jako swój teren działania.

Złodzieje poczynili wiele szkód, zwłaszcza przez wyłamanie wszystkich niemal zamków.

* * *

W ostatnich dniach niewyśledzeni dotąd złoczyńcy włamali się w nocy do gimnazjum im. Komeniusza, państw. seminarjum żeńskiego oraz męskiego w Lesznie. Z gimnazjum zostali spłoszeni przez czujnego pedla p. Błaszczyka, który

wystrzelił do nich,

raniąc jednego z opryszków. Liczne ślady krwi w korytarzu semin. męskiego świadczą, że nocni ci „goście" po nieudałej próbie w gimnazjum, przenieśli się do gmachu seminarjum męskiego, gdzie rzeczywiście obłowili się dość znacznie, zabierając z kasy zakładu

około 1000 zł.

gotówki oraz różne wartościowe przedmioty.

Jest to powtórny wypadek włamania się do zakładów naukowych w Lesznie, dokonany zdaje się przez tych samych osobników, dotąd niestety niewykrytych.

O rozbudowę Gdyni — miasta

Czynniki gospodarcze, zainteresowane eksportem z Polski drogą morską, podkreślają, że dla stworzenia racjonalnych warunków dalszego rozwoju portu w Gdyni, niezbędną koniecznością jest równorzędna rozbudowa miasta portowego w Gdyni. W obecnej chwili przedstawia się sytuacja w ten sposób, że na rozbudowę portu wydaje się wielkie fundusze, natomiast rozbudowa miasta postępuje stosunkowo wolno. Ta dysproporcja w traktowaniu dwóch spraw o równorzędnem znaczeniu, t. j. portu i miasta portowego, stanowiącego dla portu niezbędny pomocniczy instrument handlowy, sprawiła, że rozwój Gdyni poniekąd jest jednostronny. Port gdyński nie jest wskutek tego jeszcze dzisiaj zdolny do samodzielnego prowadzenia działalności handlowych i większość operacyj handlowych odbywa się poza Gdynią, głównie w Gdańsku. Wydatna pomoc kredytowa dla podniesienia ruchu budowlanego w Gdyni staje się koniecznością coraz bardziej palącą, coraz ściślej podkreślaną przez zainteresowane czynniki gospodarcze.



Start modeli samolotów na lotnisku warszawskiem.

Inhalatorjum dla gruźlików

W krakowskich zakładach sanitarnych na Prądniku Białym odbyło się w tych dniach uroczyste otwarcie inhalatorjum dla chorych na gruźlicę. Inhalatorja mieszczą się w budynku parterowym (2 izby) położonym wśród ślicznego kilkomorgowego parku. Miejskie zakłady na Prądniku dysponują wogóle 120 łóżkami i stanowią wzorowe sanatorjum dla chorych gruźlicznych.

Granaty w burakach

Przy wyładowywaniu wagonów kolejowych z burakami dla cukrowni Chodorów, znaleźli robotnicy 2 ukryte pod burakami granaty. Jeden był pełny, drugi rozkręcony. Zawierał jednak materjał wybuchowy. Wagon załadowany był na stacji w Zborowie.

Z prac kulturalnych w Pińsku

Zarząd ruchliwego „Ogniska" kolejowego zorganizował w Pińsku nowe przedszkole na 35 dzieci. Czynione są obecnie przygotowania do urządzenia na następne lato półkolonji letnich. Nadto „Ognisko" kolejowe posiada piękną, po europejsku urządzoną salę kinową, w której odbywają się odczyty, koncerty. Ostatnio odczyt urządzony zgromadził około 700 osób, co jak na Pińsk, dowodzi najwyższego zainteresowania. Krzątają się też kolejarze przy urządzeniu parku kolejowego, gdyż Pińsk, poza wybrzeżem rzeki, żadnych miejsc spacerowych nie posiada. Byłby to jedyny w Pińsku park. Decyzja co do zużytkowania projektowanego terenu zależy ieszcze od władz kolejowych.

Przemyt z Litwy

Na odcinku granicznym Olkieniki patrol K. O. P. zatrzymał kilku przemytników, którzy nieśli 25 kilogr. sacharyny, znaczną ilość skórek, oraz 18 kilogr. tytuniu. Cały ten ładunek, wraz z przemytnikami odesłano do najbliższego urzędu celnego.

Biały daniel

W rewirze leśnym Kamieniec (województwo toruńskie) jeden z myśliwych upolował osobliwą zwierzynę: białego daniela. Zwierzęta, maści białej, t. zw. albinosy należą wogóle do bardzo rzadkich okazów. Trafiają się jednak śród jeleni, danieli, zajęcy i t. d. Obecnie hodowcy podejmują z dobrym skutkiem hodowlę tych osobliwości.

UCIEKINIERZY z Rosji Sowieckiej

WILNO 15, 10, 30 r. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że na odcinku Iwieńce patrol K. O. P.-u zatrzymał grupę włościan złożoną z 19-tu osób, którzy oświadczyli, że zbiegli z Rosji sowieckiej przed prześladowaniami, związanemi z przymusowo przeprowadzaną kolektywizacją.

Uciekinierami zaopiekowały się starostwa pograniczne. (ISKRA)

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
17
PIĄTEK

DZIS: Wiktora
JUTRO: Łukasza

Wsch. słońca g. 5 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 09

Pożar fabryki przy ul. Leszno 31

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych wybuchł pożar w fabryce Gelbluma przy ulicy Leszno 31.

Jak się okazało, pożar wybuchł wskutek krótkiego spięcia i zajął jeden z oddziałów fabrycznych.

Na miejsce pożaru przybyły natychmiast I. i II. oddziały straży ogniowej, lecz wskutek tego, iż pożar został w zarodku ugaszony, I. oddział wrócił do koszar.

Straty spowodowane pożarem sięgają zaledwie 200 dolarów. (p)

Choroba naczelnika wydziału śledczego

W dniu wczorajszym zachorował nagle naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Weyer, wobec czego w urzędowaniu zastępuje go kierownik III. brygady policji śledczej komisarz Mika. (p)

Z Towarzystwa Muzycznego im. Chopina

W sobotę dnia 18 października r. b. o godz. 10-ej wieczór odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 92 herbatka towarzyska połączona z tańcami, dla członków i wprowadzonych gości.

Czysty zysk z powyższej herbatki przeznacza się na ufundowanie sztandaru dla T - wa.

Surowica przeciwko „Heine-Medinie"

W związku z dwoma wypadkami na terenie m. Łodzi zachorowań na Heine - Medinę, — Wydział Zdrowotności Publicznej zwrócił się do Instytutu Pasteur'a w Paryżu o przysłanie surowicy przeciwko tej chorobie, powodującej w swych następstwach nieuleczalne kalectwa.

Instytut Pasteur'a w Paryżu nadesłał Wydziałowi Zdrowotności Publicznej bezpłatnie 2000 gr. tej surowicy.

Smierć pod kołami wozu

W dniu wczorajszym 19-letni Wyciera Marjan, wjeżdżając w bramę posesji przy ul. Śląskiej Nr. 70, w chwili skręcania wozu spadł i dostał się pod koła wozu.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Wyciery pęknięcie czaszki, które spowodowało zgon nieszczęsnego woźnicy. (a)

Komunikat

Zarząd Cechu Malarzy i Lakierników m. Łodzi zawiadamia swych członków, że w dniu św. Łukasza 18 października, to jest w sobotę, o godz. 9.30 punktualnie odbędzie się Msza Św. w kościele Św. Krzyża.

Zarząd.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15). (p)

USIŁOWAŁ ZAMORDOWAĆ ŻONĘ

Niedoszłego mordercę decyzją sądu

odesłano do Tworek celem poddania go obserwacji psychjatrów

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Arnolda, przystąpił do rozpatrywania sprawy 28 - letniego Władysława Ambroziaka, oskarżonego

o usiłowanie żonobójstwa.

Z odczytanego aktu oskarżenia na rozprawie sądowej wynika, iż w nocy z 22 na 23 kwietnia r. b. miejskie pogotowie ratunkowe wezwane zostało na ulicę Pałacową 5 do ciężko poranionej siekierą Stanisławy Ambroziakowej.

O powyższem wypadku powiadomione zostały władze policyjne, które wszczęły dochodzenie, celem ustalenia powodu usiłowania zabójstwa, jak również i nazwiska sprawcy.

W toku dochodzenia policja ustaliła, iż mąż jej Władysław, aczkolwiek psychicznie chory, stale z nią wszczynał kłótnie

a nawet bił ją.

Krytycznego wieczoru po powrocie do domu, mąż począł zarzucać jej, iż ma ona kochanka, przyczem zamierza z nim się pobrać, po uprzednim otruciu męża.

Podczas kłótni, gdy małżonkowie leżeli w łóżku, Ambroziak wyjął z pod łóżka powróz i zrobiwszy pętle usiłował zarzucić ją na szyję żony.

Przerażona kobieta usiłowała w bieliźnie wybiec z mieszkania, jednakże mąż dogonił ją przy progu i kilkoma

uderzeniami siekierą

w głowę ciężko ją zranił.

Odgłosy bójki zaalarmowały sąsiadów, którzy po wyłamaniu drzwi obezwładnili Ambroziaka i wezwali pogotowie ratunkowe i policję, która aresztowała szaleńca.

Na rozprawie sądowej, Ambroziak do winy się nie przyznał, wyjaśniając, iż działał w obronie koniecznej, gdyż żona usiłowała go zarznąć nożem w łóżku.

Po zbadaniu świadków, którzy zadali kłam słowom oskarżonego, zabrał głos obrońca oskarżonego adw. Lilkier, który powołując się na zeznania świadków odwodowych, stwierdzających, iż Ambroziak często popadał

w ataki furji,

wnosił o odroczenie sprawy i przesłanie podsądnego do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach, celem poddania go obserwacji psychjatrów i stwierdzenia jego poczytalności umysłowej.

Po krótkiej replice obrony z prokuratorem Kowalskim, Sąd ogłosił decyzję, przychylającą się do wywodów obrony. (p)

Podatek przemysłowy a rzemieślnicy

Wobec zapytań, którzy z rzemieślników właścicieli zakładów są zwolnieni od wykupywania świadectw przemysłowych i płacenia podatku od obrotu, Izba Rzemieślnicza w Łodzi wyjaśnia:

Na podstawie okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 291 L. D. P. O. 5297-4-30 **nie będą pociągane do nabywania świadectw przemysłowych** pracownie rzemieślnicze, zatrudniające prócz właściciela jedną najemną siłę pomocniczą lub jednego członka rodziny.

O ile sprzedaż wyrobów własnych jest dokonywana poza lokalem, w którym się mieści pracownia rzemieślnicza, właściciel jej winien wykupić odnośne świadectwo przemysłowe dla przedsiębiorstw kategorji handlowej.

Od płacenia podatku od obrotu są zwolnione tylko te zakłady rzemieślnicze (poza fotograficznemi i rzeźnickiemi), które zatrudniają **maximum** 1 siłę pomocniczą, za którą jest uważany 1 czeladnik lub 1 uczeń, bez względu czy to członek rodziny, czy też osoba obca.

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Ostatni dzień

składania list okręgowych

Jak wiadomo w dniu dzisiejszym upływa termin składania list we wszystkich okręgowych komisjach wyborczych na obszarze Rzplitej.

Wbrew panującemu przekonaniu, iż składanie list trwać może w ciągu całego dnia dzisiejszego, informuje nas przewodniczący komisji okręgowej wyborczej Nr. 13, p. sędzia Korwin-Korotkiewicz, składanie list okręgowych odbywać się może tylko w godzinach urzędowania komisji, t. j. od godz. 17-ej do 20-ej, przyczem listy które nie zostaną złożone do godziny 20-ej (8-ej wieczór) nie zostaną już przyjęte.

Pełnomocnicy winni w odnośnych teczkach złożyć dokumenty, uzupełniające składane przez nich listy, które również winny znajdować się w teczkach.)

Jeżeli chodzi o okręgową komisję wyborczą Nr. 14, której siedziba mieści się również w gmachu sądu okręgowego w Łodzi, przyjmowanie list odbywa się tam w dniu dzisiejszym w godzinach od 8-ej do 10-ej rano i od 5-ej do 8-ej wieczór. (s)

Uzupełnienie braków w listach okręgowych

Po zgłoszeniu w okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 list okręgowych w ciągu dni trzech od chwili złożenia list przewodniczący komisji, na wypadek dostrzeżenia braków w listach, powiadomi pełnomocników list o spostrzeżonych brakach, wzywając do ich usunięcia w ciągu najbliższych pięciu dni, poczem zwołane zostanie posiedzenie komisji okręgowej celem zatwierdzenia złoszonych list. (s)

Pierwsze listy

w okręgowej komisji Nr. 13

W dniu wczorajszym do okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 wpłynęły pierwsze listy okręgowe. Mianowicie zgłoszone zostały listy: bloku lewicy socjalistycznej, z Lichtensteinem i dr. Krukiem (przywódcą niezależnych socjalistów), oraz bloku lewicy robotniczej, z Kuchciakiem i Rzetelskim — jako czołowymi kandydatami. (s)

Numeracja list okręgowych w Łodzi

Dowiadujemy się, iż ustalenie numerów dla list okręgowych w Łodzi, nieprzyłączających się do żadnej z list państwowych, odbywać się będzie w ten sposób, że numery nadawane będą w miarę zgłaszania list okręgowych, przyczem numeracja rozpocznie się od numeru najbliższego do ostatniego numeru listy państwowej, według wykazu list państwowych, zamieszczonego w „Monitorze Polskim",

Odnośne numery list, z nieprzyłączających się do list państwowych, znane będą już w dniu jutrzejszym. (s)

Spis poborowych rocznika 1910-ego

Dziś, w piątek, dnia 17 października 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1910 roku, zamieszkali na terenie III-go Komisarjatu Policji Państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

S. Sz.

i zamieszkali na terenie IX Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A. B. C. D. E. F. G. H. Ch.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopada r. b.

Osobliwe właściwości pończoszek panny Izy

Pomysłową panienkę sąd skazał na dwa tygodnie aresztu

Przed paru miesiącami właściciel baru „A la Fourchette" zauważył, iż z jego kuchni, jak również z bufetu, giną systematycznie różne produkty spożywcze i gotowe już przysmaki, jako to: ryż, cukier, rodzynki, kanapki, przekąski i t. d. Wobec tego właściciel baru zaczął obserwować pracowników, przyczem spostrzegł, że 20-letnia Iza Bornsztajn zbyt często manipuluje koło pończoszek. Zaintrygowany tem spowodował zrewidowanie panny Izy, przyczem okazało się, że pod długą stosunkowo sukienką do podwiązek i pończoszek kelnerki, wzdłuż ud, przyczepione są długie woreczki, w które pomysłowa osóbka chowała skradzione produkty. O spostrzeżeniu swojem powiadomił właściciel baru komisarjat, w wyniku czego w dniu wczorajszym nieuczciwa kelnerka stanęła przed sądem, który skazał ją, wobec stwierdzonej winy, oraz wobec dotychczasowej niekaralności na dwa tygodnie aresztu. (s)

—oOo—

Rok więzienia

za działalność antypaństwową

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli 19-letni Rywen Praw i 22-letni Zenon Dzik, oskarżeni o działalność antypaństwową.

Jak wynika z aktu oskarżenia, policja polityczna w Łodzi dowiedziała się drogą konfidencjonalną, iż na dzień 1 maja 1930 roku, partja komunistyczna w Łodzi przygotowuje się dowiększych manifestacji w mieście, przyczem w celu tym zostały wydrukowane odezwy, które znajdują się w mieszkaniach wyżej wspomnianych podsądnych.

W trakcie dokonywania rewizji mieszkaniowej u Prawa pod łóżkiem znaleziono ukryte 19 odezw zaś u Dzika większą ilość papieru, na którym odezwy były drukowane.

Na sądzie Praw nie przyznał się do winy uprawiania agitacji komunistycznej, przyczem zeznał, iż handluje papierem, dlatego też mogło się u to zawieruszyć.

Dzik zaś oświadczył, iż znaleziony u niego papier, identyczny na którym wydrukowane były odezwy kupił w jednym ze sklepów na handel.

Po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrony, sąd ogłosił wyrok skazujący Rywena Prawa na 1 rok więzienia, zaś Zenona Dzika uniewinnił z braku dowodów winy. (p)

Dzisiejszy odczyt o Marszałku Piłsudskim

W dniu dzisiejszym, w piątek, staraniem T-wa Wiedzy Wojskowej i Federacji Związków Obrońców Ojczyzny odbędzie się o godzinie 18-ej w Sali Filharmonji przy ul. Narutowicza 20 odczyt p. t. „Józef Piłsudski jako twórca niepodległości Państwa Polskiego“. Odczyt wygłosi mjr. Dr. Lipiński z Wojskowego Biura Historycznego.

Odczyt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerszych sfer społeczeństwa łódzkiego.

Odczyt w Filharmonji

Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny podaje do wiadomości Członków sfederowanych organizacji b. wojskowych, iż w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w sali Filharmonji przy ul. Pr. Narutowicza 20, odbędzie się odczyt p. t. „Józef Piłsudski jako Twórca Niepodległości Państwa Polskiego“, na który prosi o liczne i punktualne przybycie.

Wstęp dla wszystkich sfederowanych członków bezpłatny.

Królowa... sztucznej piękności

W Waszyngtonie odbył się ciekawy konkurs piękności w iście amerykańskim stylu. Mianowicie amerykański związek Fryzjerów rozpisał konkurs na najbrzydsze kandydatki, które sztuka fryzjerska, kosmetyczna i krawiecka podjęła się przeobrazić w piękne kobiety. Naturalnie, pierwszym warunkiem powodzenia była młodość. Zgłosiło się aż 600 brzydkich kobiet, które pieściły w sercu nadzieję, że sztuka upiększania przeobrazi je w piękne urocze damy. 1,500 widzów, stłoczonych w sali jednego z hoteli waszyngtońskich, oczekiwało z zapartym odechem cudu.

Po emocjonującej przerwie, wyszła na estradę 18-letnia Delly Groy, którą sztuka fryzjerska, kosmetyczna i krawiecka, zamieniła z brzydkiej i niepokaźnej robotnicy w wytworną królowę piękności. Zmieniona oprawa oczu, odpowiednio podkreślone brwi i usta, piękna fryzura, dostosowana do wyrazu twarzy, śliczna toaleta i klejnoty dokonały zupełnego przeobrażenia.

Delly Groy została wybraną... „królową kosmetycznej piekności“.

KĄCIK RADJOWY

OSTRE WYROKI SĄDU.

Kontrolne władze „Polskiego Radja“ wypowiedziały bezwzględną walkę radjopajęczarzom.

W walce tej wspierają „Polskie Radjo“ sądy, które karzą bezprawnych posiadaczy radjoodbiorników oraz ostrzej.

Ostatnie wyroki sądu grodzkiego w Oddz. I, w Warszawie będą odstraszającym przykładem dla tych, którzy nie stosują się do przepisów radjowych.

M. in. w dniu 4 b. m., odbyła się w sądzie tym rozprawa przeciwko p. I. O. mieszkańcowi Warszawy, który ukarany został 2-ma tygodniami bezwzględnego aresztu za posiadanie bez upoważnienia anteny zewnętrznej oraz 3-lampowego aparatu odbiorczego.

Ten sam sąd ukarał grzywną w kwocie 300 zł. p. N. K. również mieszkańca Warszawy, zajmującego poważne stanowisko w hierarchji społecznej za nielegalne posiadanie 8-lampowego aparatu radjoodbiorczego, przyczem w razie niemożności uiszczenia grzywny, sąd zamienił ją na dwutygodniowy areszt.

Jak nas inrofmują bezwzględna walka z nielegalnymi posiadaczami odbiorników radjowych, prowadzona będzie na szeroką skalę nadal, co przyczyni się niewątpliwie do szybkiej likwidacji licznych jeszcze, niestety, u nas szeregów radjopajęciarskich.

DZIEŁO PADEREWSKIEGO NA FALACH ETERU. TRANSMISJA Z OPERY POZNAŃSKIEJ.

Jeżeli w naszych czasach fatalnych koniunktur gospodarczych wogóle jeszcze jakiekolwiek zdarzenia w świecie kulturalno - artystycznym zainteresować mogą szeroki ogół — w Poznaniu właśnie ewenement taki miał miejsce. Czuło się to na niedawnej premjerze „Manru“ Paderewskiego, po żywiołowych reakcjach publiczności i po zapale wykonawców dzieła. Na obszernej widowni Teatru Wielkiego w Poznaniu nie było jednego wolnego miejsca. Imię Paderewskiego związane jest bowiem z najpiękniejszym dniem w historji tego miasta, z dniem 27 grudnia, a jego niemało romantyczną postać poznańczycy otaczają głębokim sentymentem.

Ale w wypadku premjery poznańskiej nietylko imię autora i kompozytora wywołuje zapał i podziw, lecz i dzieło ciekawem i oryginalnem. Muzyka jest piękna, niekiedy porywająca. Charakterystyczne „leitmotivy“, piękne partje śpiewacze, dramatyczne pogłębienie akcji w partjach orkiestralnych zachwycają słuchacza. Niekiedy potok dramatycznego pogłębienia sytuacji w orkiestrze przycicha i daje miejsce lirycznym popisom, jak np. solo skrzypcowe cygana Jagu (śpiewa go p. Zathey), które wykonywa w orkiestrze pięknie p. Szulc.

Wśród wykonawców na pierwszy plan wybiła się przedstawicielka głównej partji kobiecej, p. Bojar Przemieniecka oraz „Manru“ p. Drabik, który miał do pokonania ogromną i bardzo trudną partję. Cały zespół dołożył zresztą wszelkich starań, aby utrzymać się na jak najwyższym poziomie. Należy powiedzieć to przedewszystkiem o p. Tylewskiej, jako „Azie“ i p. Szafrańskiej, jako matce. Sukcesn zasłużone odnieśli również p. Maj (Oros) i p. Karpacki (w trudnej i skomplikowanej partji Uroka). Orkiestra grała świetnie pod batutą dyrektora opery p. Wojciechowskiego.

Jak już donosiliśmy, opera ta w ubiegły wtorek, dnia 14, października transmitowana była przez rozgłośnie łódzką „Polskiego Radja“.

ODCZYTY I FELJETONY.

Dziś w piątek i jutro w sobotę usłyszą radjosłuchacze szereg interesujących odczytów i feljetonów.

Dziś o godz. 17,15 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ za pośrednictwem Warszawy z Krakowa odczyt młodego utalentowanego powieściopisarza Jana Wiktora, który mówić będzie o piękności i czarze zaułków paryskich.

Również dziś o godz. 22,30 kierownik wydziału propagandy „Polskiego Radja“ p. Wacław Frenkiel udzielać będzie porad technicznych i odpowiedzi na setki listów, które dzień w dzień napływają do wydziału propagandy „Polskiego Radja“.

Jutro, w sobotę, dnia 18, października o godz. 17,15 mjr. Dr. W. Lipiński poświęci swój odczyt wspaniałym kartom Legjonów Polskich z czasów krwawych walk nad Styrem.

O godz. 20,00 p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. S. Czerwiński przypomni radjosłuchaczom pamiętne chwile z przed 10-ciu laty, kiedy to bohaterstwo armji i wola zwycięstwa Narodu rozgromiły watachy bolszewickie.

Bezpośrednio po tym odczycie p. J. Siwecki mówić będzie o słynnych na świat cały widowiskach w Oberammerganu.

Wreszcie wieczorem o godz. 22,00 artysta Teatru Polskiego w Warszawie, p. Marjusz Maszyński wygłosi jeden z ciekawych swoich i tak przez radjosłuchaczów lubianych, feljetonów.

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ ZUDZIAŁEM ENRICA MAINARDI.

Dziś, w piątek, dnia 17, października rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ transmituje koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga oraz znanego wiolonczelisty Enrica Mainardi.

W programie uwertura Webera do romatycznej opery „Oberon“, którego muzyka olśniewa czarem melodji, eteryczną harmonją i powiewnością. Poza tem mamy jeszcze w części poerwszej symfonję fantastyczną Berlioza o charakterze wybitnie programowym. Kompozytor oparł ją na nieszczęśliwej miłości do aktorki. Treścią utworu jest zamach samobójczy bohatera, który pod wpływem zatrucia opjum wpada w halucynacyjny sen, w którym ma wizje: marzenia o ukochanej pełne namiętności, sceny sielankowe zajmują jego wyobraźnię.

Dalej wyobraża sobie, że zabił ukochaną i prowadzą go na miejsce stracenia wśród orgji sabatu. Ten egzaltowany obraz ujęty został przez kompozytora w tradycyjną formę sonatową o podkładzie programowym, stwarzając dzieło pełnerozwichrzonej fantazji.

W części drugiej usłyszymy piękny koncert wiolonczelowy Dworzaka oraz poemat symfoniczny Pawła Barkowęca „Start“, napisany pod wpływem wiersza Kazimierza Wierzyńskiego.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka“.

Jutro „Przeprowadzka“ po raz drugi.

„SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ“

Jutro i w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych „Spór o sierżanta Grisze“.

TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9 wieczorem sztuka w 3 aktach „Święty płomień“.

TEATR POPULARNY.

Dziś piątek i dni następnych operetka Audran'a „Lalka“.

WIELKA REWJA MODY.

W niedzielę, dn. 2 listopada odbędzie się w Teatrze Miejskim wielka rewja mody p. t. „Sezon idzie“.

Gościnny występ Władysława Waltera, asa teatru „Morskie Oko“ w Warszawie, dobrze znanego z radja.

Udział biorą artystki i artyści Teatru Miejskiego.

Eksponaty wystawiają pierwszorzędne firmy łódzkie.

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego już sprzedaje bilety.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA ul. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 18 b. m. i w niedzielę 19 b. m., Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia pod reżyserją J. Pilarskiego bardzo oryginalną i pełną humoru z życia apaszów warszawskich p. t. „Rycerze nocy“ (Hrabianka apaszka) w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. Bilety do nabycia w kasie teatru.

„PALACE“.

„COHN I KELLY W SZKOCJI“.

Cohna i Kelly'ego witamy zawsze z radością. Są niezrównani, jako komedjowi aktorzy do ról charakterystycznych. Ich małe, nic nie znaczące pozorne gesty rąk, ich wyraz twarzy, wysokie poczucie sytuacyjnego komizmu — stawiają ich bezsprzecznie w rzędzie najlepszych komedjowych artystów.

Oboje znakomici, pełni werwy, humoru, dobrani, jednem słowem — świetni. A film, posiadając świetnie skonstruowaną fabułę, stanowi wymarzone pole dla wyczynów komicznych sympatycznej spółki.

Treść barwna i ciekawa, tysiące zaś „kawałów“, robionych przez Cohna i Kelly'ego wywołują salwy śmiechu na widowni.

Niezrównane epizody, nieprawdopodobne konflikty, bajeczne pomysły — wszystko to sprawia, że zapełniona po brzegi sala „Palace“ huczy od śmiechu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

Sobota, dnia 18 października 1930 roku.

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 — Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13,15 — 13,20 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

16,15 — 17,15 — Muzyka z płyt gramof. (tr. z Warszawy).

17,15 — 17,40 — Odczyt p. t. „Legjony polskie nad Styrem“ wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński (tr. z Warszawy).

17,45 — 16,15 — Słuchowisko dla dzieci (do lat 12) pióra Lucyny Krzemienieckiej p. t. „Jak królewna małą kuchareczką została“ (tr. z Warszawy).

18,15 — 18,45 — Koncert dla młodzieży.

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast. i komunikaty.

19,25 — 19,35 — Płyty gramof. z Warszawy.

19,35 — 19,50 — Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.

19,50 — 20,00 — Płyty gramof. z Warszawy.

20,00 — 20,1 5— Feljeton p. t. „W powrocie do życia“ wygł. sędzia Wanda Grabińska (tr. z Warszawy).

20,30 — 21,30 — Recital fortepianowy Ruda Firkusnego. 1) V. Nowak; Soneta Eroica op. 24 a) Allegro patetico, b) Andante mesto, c) Allegro energico, 2) Fr. Chopin: a) Kołysanka, b) Walc-As-Dur. 3) Schubert-Liszt: a) Serenada, b) Soiree de Vienne.

21,30 — 22,00 — Muzyka lekka w wykonaniu Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota.

22,00 — 22,15 — Feljeton p. t. „Wtajemniczenia“ wygł. art. dram. Marjusz Maszyński (tr. z Warszawy).

22,15 — 22,50 — Płyty gramof. z Warszawy.

HASŁO SPORTOWE

Mistrzostwa w grach sportowych

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Polski odbędą się następujące mecze: w Warszawie mistrz Łodzi w koszykówce żeńskiej Ł. K. S. walczyć będzie w sobotę z mistrzem stolicy A. Z. S.-em i w niedzielę z tą samą drużyną w hazenie.

Jednocześnie w Warszawie zespół Polonji w koszykówce męskiej rozegra w niedzielę rewanżowy mecz z Ogniskiem (Wilno). Pozatem w koszykówce męskiej gra ją w Łodzi „Ikape" — A. Z. S. (Poznań) i w Lipinach H. K. S. — Cracovia.

Jednocześnie w sobotę Cracovia rozegra finałowy mecz o mistrz. Polski w szczypiorniaka z Pogonią w Katowicach.

Sensacją będzie rewanżowe spotkanie mistrza Łodzi w koszykówce męskiej — z AZSem, któremu zespół „Ikape" uległ w Poznaniu 25:17. Mecz ten odbędzie się o godz. 11-ej na boisku przy ul. Ogrodowej 28.

Sędziowie piłkarscy na niedzielnych meczach ligowych

Polskie Kolegjum Sędziów PN wyznaczyło następującychsędziów na najbliższą niedzielę: w Warszawie Legja—Pogoń p. Rutkowski, w Krakowie Garbarnia—Warta p. M. Walczak, a Wisła—Czarni p. Bira, w Łodzi ŁTSG—Warszawianka p. Nawrocki, w Król. Hucie Ruch—Cracovia p. Słomczyński.

Na mecze o wejście do Ligi: w Warszawie Skra—TKS p. Przeworski, w Król. Hucie Amatorski KS—Warta dr. Lustgarten, w Lublinie Unia—Lechja p. Glinkin, a w Wilnie 82 p. p. — 42 p. p. p. Pański.

Praca zimowa w klubach sportowych

W ubiegły wtorek odbyła się w lokalu Okr. Ośrodka W. F. wspólna konferencja Kierownika Okr. Urzędu i Kdanta Ośrodka z przedstawicielami organizacyj i klubów sportowych celem omówienia warunków pracy sportowej w okresie zimowym.

Dzięki wydatnej pomocy i ścisłej współpracy wszystkich klubów z Ośrodkiem, został omówiony plan zajęć w nadchodzącym sezonie oraz w związku z tem przydział sal gimnastycznych dla poszczególnych klubów.

Zainteresowane kluby otrzymały sale: przy ul. Drewnowskiej, Zagajnikowej, Nowo-Marysińskiej, Podmiejskiej i Wspólnej.

Ostatni start lekkoatletów w mistrzostwach Polski

Wilno będzie w najbliższą niedzielę widownią ostatniej imprezy lekkoatletycznej tegorocznych mistrzostw Polski, a mianowicie męskiego biegu naprzełaj.

Dystans tego crossu wynosi zwykle około 10 klm. Na starcie tej pięknej konkurencji widzi się zwykle najlepszych długodystansowców polskich. Dyskwalifikacja Petkiewicza sprawia, iż obecnie bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski pozbawiony będzie wspaniałej walki Kusocińskiego i „Petka".

Oczywiście wobec tego Kusociński jest bezapelacyjnym faworytem.

Warto przypomnieć tegoroczną punktację lekkoatletycznych mistrzostw, która wygląda następująco:

1) Polonia 28 p., 2) Warszawianka 22 p., 3) AZS 21 p., 4) Warta 15 p., 5) 3 p. sap. 12 p., 6) ZMW Białystok 10 p., Cracovia 9 p., Soków Poznań 7 p., AZS Wilno 6 p., Legja 5 p., AZS Kraków, 42 pp. Krushe - Ender i Sokół—Kurowo po 3 pkt., Stadjon, Pogoń i Sokół (Lwów) po 2 p., Sokół Grudziądz i Zw. Strzel. Białystok po 1 p.

Jak widać z powyższego Warszawianka, w razie zwycięstwa Kusocińskiego moc no zaatakuje Polonję.

—oOo—

Jubileusz śląskiego Ruchu

Ruch (W. Hajduki) obchodzi 19 b. m. jubileusz 10-lecia powstania towarzystwa. Ruch był, obok Pogoni katowickiej, pierwszym polskim klubem sportowym na Śląsku. Jednym z pierwszych meczów piłkarskich Ruchu były zawody z warszawską Polonią w dniu 25 października 1920 roku. Polonia wygrała wówczas 5:3. W barwach Polonji grali wówczas bracia Loth, Grabowski, Sztenzel, Marczewski, Hamburger, czynni do dziś dnia w Warszawiance Domański i Szenajch. Najlepszy wtedy gracz Ruchu, Bartoszek, jest obecnie kierownikiem sekcji piłkarskiej. Ruch założony zo stał przez T. Paczyńskiego.

Należy podkreślić z uznaniem, iż Ruch, od początku swego istnienia był krzewicielem polskości w dzielnicy, którą Niemcy tak długo trzymali w swych rękach.

KSIĄŻĘ JAPONSKI TAKA MATSU W GDYNI.



Zdjęcie nasze przedstawia wizytę księcia Takamatsu na O. R. P. „Krakowiak". obok księcia idzie dowódca floty komandor Unrug.

Bokserskie zawody u Zjednoczonych

W niedzielę o godz. 16-ej w sali Zjednoczonych (Przędzalniana 68) odbędą się międzyklubowe zawody pięściarskie. Zgłosili swój udział czołowi zawodnicy Zjednoczonych, Ikape, Geyera, Union, Widz. Manufaktury, Krusche - Endera i Sokoła.

Torowcy kończą sezon

Na torze Helenowskim kolarze kończą w niedzielę letni sezon startem w wyścigach o mistrzostwo torowe województwa i Łodzi. Udział wezmą kolarze Unionu, Re sursy, Szturmu, Bar - Kochby, Recordu i Hakoachu.

Ł. K. S. zaproszony do Gdańska

Jak się dowiadujemy, Gedania, którą pamiętamy z jej wizyty w Łodzi, zaprosiła ŁKS na zawody piłkarskie w dniu 19 b. m. do Gdańska. Jest bardzo możliwem, że ŁKS. skorzysta zpowyższego zaproszenia.

Występ ŁKS - u w Gdańsku byłby propagandą polskości, gdyż na terenie Gdańska Gedania jest jedynym klubem polskim wobec czego zmuszoną jest do spotykania się wyłącznie z drużynami niemieckiemi.

Najlepsi skoczkowie Europy

Z danych statystycznych, ogłoszonych niedawno, wynika, że Europa posiada 11 lekkoatletów, którzy skaczą wdal powyżej 7.30 mtr. Najlepszy wynik osiągnął w r. b. Koecherman (Niemcy) — 7.61. Drugie miejsce na tej liście zajmuje Balogh (Węgry) — 7.45, trzecim z kolei jest Svensson (Szwecja) 7,42 4) Moelle (Niemcy) 7,41 5) Hallberg (Szwecja) — 7,38, 6) Biebach (Niemcy) 7,34, 7) Peters (Holandja) 7,33, 8) Meier (Niemcy) 7,32, 9) Dobermann (Niemcy) — 8,32, 10) Szabo (Węgry) 7,31, 11) Boer (Holandja) 7.30.

Bieg naprzełaj o nagrodę Magistratu

W nadchodzącą niedzielę R. K. S. „T.U.R." organizuje bieg naprzełaj o puhar Magistratu m. Łodzi. Udział w biegu mogą brać członkowie T.U.R. oraz niestowarzyszeni.

Zapisy przyjmuje sekretarjat RKS TUR. do godz. 10-ej rano w niedzielę.

Start biegu o godz. 11.30 na boisku przy ulicy Letniej 4. Trasa prowadzić będzie przez osiedle miejskie na Polesiu Konstantynowskiem.

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Przez rozwój konsumcji wewnętrznej

wiedzie droga do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych

Począwszy od r. 1925, t. j. od wybuchu wojny celnej z Niemcami uwaga opinji kraju oraz sfer kierujących polityką gospodarczą Polski zwrócona jest całkowicie na sprawy, związane z polskim handlem zagranicznym, a specjalnie z wywozem. Nastawienie to BYŁO ZUPEŁNIE SŁUSZNE I POŻYTECZNE z uwagi na to, że kwestja równowagi bilansu handlowego stanowiła i stanowi jeden z głównych czynników równowagi w gospodarce narodowej, zagrożenie zaś tej równowagi przez zerwanie stosunków handlowych z Niemcami obudziło czujność społeczeństwa i skierowało jego energję w kierunku wypełnienia powstałych stąd luk, z *dobrym zresztą, jak dotychczas, skutkiem.*

Jednocześnie jednak, rzec można, została przez czynniki naszej opinji gospodarczej zaniedbana sprawa *rozszerzenia i powiększenia rynku wewnętrznego*, który stanowi, jeśli chodzi o rozwój produkcji i handlu, oraz rentowności przedsiębiorstw — daleko szerszą i bezpośrednio bliższą realizacji podstawę rozwoju gospodarczego Polski.

Na posiedzeniu nowej rady Państwowego Instytutu Eksportowego minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, wypowiedział się w tym przedmiocie następująco: „Gdyby wszystkie środki materjalne, które zostały zmobilizowane przez państwo na cele eksportu dumpingowego, *zostały przeznaczone na rozwój konsumcji wewnętrznej* — to weszlibyśmy na drogę uzdrowienia stosunków gospodarczych znacznie szerszą i pewniejszą".

Jest rzeczą niewątpliwą, że skierowanie wszystkich tych środków, o jakich wspomina p. minister, na rynek wewnętrzny jest niemożliwością, gdyż czuwanie nad naszą zagraniczną polityką gospodarczą i handlem zewnętrznym jest JEDNYM Z NAJNIEZBĘDNIEJSZYCH ŻYCIOWYCH POSTULATÓW NASZEGO GOSPODARSTWA i sam p. min. Kwiatkowski przejawił w tym kierunku wiele niepospolitej energji — powiedzenie to jednak daje miarę, jak w gruncie rzeczy niewielkie wysiłki są potrzebne *do rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego.* Szczególnie nasze województwa wschodnie — Wileńszczyzna, Nowogródczyzna, Wołyń, Polesie, Małopolska Wschodnia — stanowią jeszcze niemal dziewicze tereny dla handlu nowoczesnego i konsumcja stoi tam *na poziomie niesłychanie niskim* w porównaniu choćby z województwami centralnemi i zachodniemi.

Należy więc pobudzić konsumcję zamieszkałej tam ludności i stworzyć jej szereg nowych potrzeb. Do akcji tej w pierwszym rzędzie powołane jest kupiectwo środkowej i zachodniej Polski, jako więcej aktywne, zamożniejsze i fachowo wykształcone, które winno sobie uświadomić olbrzymie korzyści, mogące stać się następstwem usadowienia się na t. zw. kresach Polski na tamtejszych rynkach poprzez pionierską akcję kupiecką, *zmierzającą do wzmożenia konsumcji ludności kresowej.*

Prymitywna stopa życiowa i mała ilość potrzeb kresowych mieszkańców nie stanowi dostatecznego kontr - argumentu. Od wieków handel i jego przedstawiciel - kupiec — byli pionierami kultury ekonomicznej, przejawiającej się w kierunku stwarzania nowych potrzeb ludności i nowych dróg zaspokajania. Rzeczą kupca jest tak dostosować się do warunków rynku i do psychiki gospodarczej środowiska, *aby w jego kliencie budziły się wciąż nowe wymagania* i aby na zaspokojenie tych wymagań dawał ze siebie większą sumę gospodarczo pożytecznej pracy.

Pokazaliśmy w latach ostatnich, że umiemy usadowiać się na nowych, obcych i nieznanych rynkach, że potrafimy dostosować się do wymagań klienta z za dziesiątej góry i rzeki — towary polskie DOCIERAJĄ OBECNIE DO WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA DROGĄ MORSKĄ I LĄDOWĄ.

Kresy Wschodnie pod względem kultury handlowej w szeregu okolic niewiele się różnią od pewnych okolic Brazylji, czy Venezueli, do których nasz towar dociera, metody pracy zaś tam są o tyle łatwiejsze, że cała ta olbrzymia połać kraju o dużem zaludnieniu leży zaledwie przeciętnie o 250—400 km. od stolicy. Przy odpowiedniej organizacji kupiectwa przestrzeń ta *może być pokonana z całą łatwością.*

Faktem jest, że stan kupiecki, częściowo z tradycji, częściowo zaś wskutek nieodpowiedniego ustawodawstwa handlowego, jest ubogi zarówno w siły fachowe, jak i środki materjalne, że wychowujemy dopiero nowe pokolenie polskich kupców w pełnem tego słowa znaczeniu, jednakże trudno sobie wyobrazić inną drogę, prowadzącą do wzmocnienia się kupiectwa i handlu, niż ta, którą prowadzi *przez rozszerzenie pojemności rynku wewnętrznego*, przez osiedlenie się i tworzenie nowych ośrodków handlowych na terenach, stojących w takim stosunku do metropolji handlowej, jak kolonje.

W miarę szerszego oparcia się produkcji i handlu o rynek wewnętrzny, wzrastać będzie produkcja i organizacja handlu, stanowiące główne czynniki, na których może się oprzeć racjonalna ekspansja handlu zagranicznego, który bez tego oparcia wisi w powietrzu i utrzymuje się kosztem ofiar gospodarczych całego społeczeństwa.

Ent.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

TOWARZYSTWU AKCYJNEMU SUKIENNEJ MANUFAKTURY „LEONHARDT, WOELKER I GILBARDT", przy ul. Leonarda Nr. 1 udzielił Sąd Okręgowy w dniu 8 kwietnia r. b. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy.

Przy podaniu o odroczenie wypłat firma przedstawiła bilansu na dzień 31-go grudnia 1929 r., z którego wynikało, że wszystkie zobowiązania towarzystwa wynosiły 16.214.474 z., zaś aktywa przedstawiały wartość 29.819.200 zł., w czem same płynne aktywa wynosiły 14.493.216 zł. A więc przewyżka aktywów towarzystwa nad pasywami wynosiła przeszło 13.600.000 zł., co dawało pewność, iż ogół wierzycieli otrzyma całkowicie swe należności.

Wobec takiegostanu Sąd na posiedzeniu w dniu 14 października r. b. przychylił si ędo prośby firmy i przedłużył termin odroczena wypłat na ostatnie trzy miesiące do dnia 8 stycznia r. b.

Firma ma nadzieję, iż z upływem tego terminu przeprowadzi całkowitą sanację swych interesów.

Firmie „PRENTKI I JUDELEWICZ". Fabryka wyrobów wełnianych przy ul. Kopernika 62 udzielono w dniu 11 lipca r. b. odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy przyczem nadzorcą sądowym mianowano przemysłowca Wincentego Barucha, Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Jakóba Pettersa.

W przedmiocie zarządzenia otwarcia postępowania układowego rozpoznawana była powyższa sprawa przez Sąd w dniu 23 września r. b., jednak wobec wątpliwości Sędziego Komisarza co do wysokości proponowanego układu, Sąd sprawę odroczył, w celu wysłuchania opinji trzech biegłych co do stanu finansowego firmy.

W sprawie firmy „AGIŃSKI I LIBERMAN". Fabryka wyrobów tkanych i dzianych, u której, jak wiemy zostało otwarte postępowanie układowe, przedłużony został termin sprawdzenia wierzytelności dla tyc hwierzycieli, którzy dotychczas nie zgłosili swych pretensji o jeden miesiąc.

W identycznej sprawie przedłużono termin sprawdzania wierzytelności o dwa tygodnie u firmy „Bracia P. i M. Szwalbe" Potrkowska Nr. 85.

Zatarg przędzalniczy

rozstrzygnie ministerstwo

Jak już donosiliśmy, związek przemysłowców i kupców złożył memorjał w Ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie zatrgu na tle dostarczania i cen przędzy przez kartel przędzalników.

W memorjale tym zw. kupców i przemysłowców wskazywał na politykę kartelu w zakresie zaopatrywania fabryk w przędzę i prosił Ministerstwo o zajęcie się tą sprawą.

Jak się obecnie dowiadujemy, Ministerstwo Przemysłu i Handlu sprawą tą zajęło się bardzo energicznie i w pierwszym rzędzie poddało badaniom ceny przędzy, warunki lokalne jej wyrobu.

Ministerstwo w konkluzji wyda w tej sprawie swoje orzeczenie i bądź wpłynie na kartel by zmienił swą politykę dotychczasową, bądź też ustali wytyczne dla obrotu przędzą by ochronić wytwórczość krajową od skutków wewnętrznych tarć pomiędzy kartelem a odbiorcami jego. (b)

GIEŁDA

Warszawa, 16 października.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.95½

DEWIZY.

Belgja 124.42
Budapeszt 156.17
Bukareszt 5.31
Holandja 359.52
Londyn 43.34½
Nowy Jork 8.912
Nowy Jork (Kabel) 8.9[illegible]
Paryż 34.98
Praga 26.47
Szwajcarja 173.38
Sztokholm 239.6[illegible]
Włochy 46.61
Wiedeń 125.84.

Obroty średnie, dla walut europejskich tendencja przeważnie mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.96. Rubel złoty 4.77. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE:

8 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 103.25; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 58.00; 8 proc. L. Z. Łodzi 65.25 [illegible]5.50; 8 proc. m. Piotrkowa 63.25: 10 proc. m. Radomia 75.50.

AKCJE.

Bank Polski 157.00—155.00; Bank Zachodni [illegible]00; Lilpop 23.75—23.50; Starachowice 11.25.

Termin płatności

podatku dochodowego

Zostały już wysłane nakazy płatnicze na podatek dochodowy za rok 1930. Dla tych płatników, którzy otrzymali nakazy płatnicze w terminie do dnia 15 października, podatek dochodowy płatny jest do dnia 1 listopada r. b., ci zaś którzy otrzymają nakazy te po dniu 15 października, podatek dochodowy zmuszeni są wpłacać w terminie trzydziestodniowym od daty otrzymania nakazu. W tym też terminie należy składać odwołania, co do podatku dochodowego na r. 1930.

Do akt. Nr. 2416—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arona Mendla Szterna i składających się z 70 sztuczek materjału białego, oszacowanych na sumę zł. 1,110.

Łódź, dnia 24 października 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr 1768—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Lutomierskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Dobiecha i składających się z maszyny do zmiękczania wody marki „Elektrolux", oszacowanej na sumę zł. 1,943.

Łódź, dnia 10 października 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 1756—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. chomości, należących do Majiecha Rotbarda i skła- 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zgierskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „L. Kaiserbrecht" i składających się z kasy ogniotrwałej, oszacowanej na sumę zł. 475.

Łódź, dnia 6 października 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 1116—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Brajera Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hugona i Almy małż. Apelt i składających się z pięciu sztuk gobelinu, oszacowanych na sumę zł. 920.

Łódź, dnia 3 października 1930 r.

Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI

Do akt. Nr. 2383—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 90, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Arnolda Szwarca i składających się z 200 metrów węgla, oszacowanego na sumę zł. 1,000.

Łódź, dnia 16 października 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 3103—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berysa Kakowskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,175.

Łódź, dnia 15 października 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr. 1250—1930 r.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN JABCZYK, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Jakóba Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majlecha Rotbardza i składających się z kotonmaszyny marki G. Wilscher Chemitz D. W. R. N. 23369 — czynna na 235 szpulek — w zupełnym komplecie, oszacowanej na sumę zł. 4,400.

Łódź, dnia 15 października 1930 r.

Komornik JAN JABCZYK

Do akt. Nr. 3349—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 październiku 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Starka i składających się z urządzenia biurowego, maszyn stolarskich, mebli i innych ruchomości, oszacowanych na sumę zł. 6,245.

Łódź, dnia 14 października 1930 r.

Komornik STEFAN GÓRSKI

Do akt. Nr. 2952—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Majera Przygórskiego i składających się z kredensu pokojowego, serwantki i pianina, oszacowanych na sumę zł. 1,190.

Łódź, dn. 3 października 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI.

Do akt. Nr. 2295—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „I. Tyller" Przedsiębiorstwo budowlane i składających się z samochodu osobowego i in. oszacowanych na sumę złotych 5,410.

Łódź, dnia 7 października 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2496—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „N. Ryba" i składających się z maszyny do pisania wraz z stolikiem oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 7 października 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2967—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Związku Kółek Rolniczych Województwa Łódzkiego i składających się z maszyny do pisania i mebli, oszacowanych na sumę złotych 1,300.

Łódź, dnia 8 października 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2914—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Artura Abramsona i składających się z maszyn do pisania i towarów, oszacowanych na sumę zł. 885.

Łódź, dnia 3 października 1930 r.

Komornik: ADAM ŁAGODZIŃSKI

Do akt. Nr. 2368—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 października 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 38, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Róży Lieberman i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2,200.

Łódź, dnia 2 października 1930 r.

Komornik ADAM ŁAGODZIŃSKI

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagraniczna „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście	50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy)
Nadesłane	40 „ „ „ 1 „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	12 „ „ „ 1 „ 1 „ (10 łamów)

Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr: wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filję w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważa się za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakja nie zwraca.
Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.